

KORRESPONDENT — KRAIOWY
Y ZAGRANICZNY.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

*Z Grodna. — Sessya Seymowa 67ma dnia 25.
Września we Szrode.*

Za przybyciem J. K. Mci, JP. Frankowski Podł: „JW. Marszałku! przypominając, że na dniu onegdajszym sessya nie była zagaiona dla gwałtu Izbie, i na kolegach naszych dopełnionego, odwołując się do prawa świeżo za steru twego zapadłego, bezpieczeństwo osób seymowych ostrzegającego, dziś na zagaienie sessyi pozwolić nie mogę, i stanę z protektacją z tą formalnością, iaka z prawa zapadłego wypadła. Gdy Izba *in passivitate*, trudno projekt podawać, ile nie będąc pewnymi, iżbyś JW. Marszałku po zagaieniu, nayspierwej projekt mój podnieść raczył, życzę szukać sposobów, abyś kończąc funkcją zyskał sławę i wdzięczność u Narodu. Jeżeli przed zagaieniem pozwolisz sobie zaradzić, chętnie uczynię, gdyż dla ułatwienia sporów dwa projekta mam gotowe, o których zapewniony jestem, że zostaną w Stanach przyjęte.”

JP. Marszałek seymowy oświadcza, iż prywatne naradzenie się nie sędzi być ani użyteczne, ani stosowne, i w tym miejscu nie inaczej tylko publicznie w głosie wyrazi jego żąda mieć przełożone.

JP. Stoiński Lubel: „Przez okazaną przemoc nad uwiezionemi Posłami doświadczą Naród krzywdy, Prawo gwałtu, a my w składzie Seymu będący, wżgarda i hańba przyodziani jesteśmy. Znam Izbę bydź *in passivitate*, bo w takowej postaci seymować nie byłoby przyzwolicie. Niech więc albo ogólnie wszystkich równy los dosięga, albo gdy się już zadosyć stało woli obcey w uskutecznieniu iey rozkazow, przynajmniej radzić o sobie względem wewnętrznego urządzenia będzie nam dozwolono. Do czego równie iak do żadney czynności, pokąd Posłowie uwiezieni niewrócą się, potąd na mocy prawa nie czynić nie dopuszczę i sessyi zagaic niedozwolę.” — Cała strona opozycji popiera takowy wniosek.

JP. Marszałek W. Lit: Niezabierając głosu, mam honor z powinności to przełożyć, co czuie moim przekona-
nie.

Hhhh

Dzień onegdajszuy był wcale różny od dnia dzisiejszego, tam odłączono od nas przez zaareztowanie Posłów, odrywano Prowincye, i w tym dwoiakim zdarzeniu, słusznie tamowaliśmy postępek obradow, teraz zaś gdy wszystko dopełnione zostało, w przekonaniu moim, zagaienie jest różne od materyi. I tak na początku Seymu oświadczyłem, że znam go być częścią materyi. Nie zagaieniem nie mamy uwolnić Posłów, owszem trzeba zagaienia, gdzie można powiedzieć, czyli możemy przystępować do jakich materyi, albo nie? Jakich mamy użyć środków względem zadość uczynienia zapadłemu prawu, decyzya nawet wysłania Delegacyi do S.P. Ambassadors, powinna następować legalnie; gdyż dało mi się słyszeć, że tenże oświadczył nieprzyjąć żadney Delegacyi, któraby nie była od Seymu. Próżno więc byłoby narażać Ministrów na konfidencyonalne tylko przekładania. Owszem i tak nam odpowiedź będzie potrzebna, aby legalnie następowała, abyśmy mieszcząc ją w Xiędze Praw, zostawili ślad, iakimi stopniami gwałt przechodził, iakich używaliśmy środków, nakoniec abyśmy potym prawnie determinować się mogli, co nam czynić będzie przysłało.

Zgodzono się na uwagi JP. Marszałka W. Lit: i sessya zagaic dozwolono.

JP. Marszałek seym: Zagaiam sessyą oczekiwaniem woli W. K. Mci i Nayaśnieyszych Stanów.

JP. Frankowski Podl: Gdy w celu podniesienia projektu mego zagaiona została sessya, podaie więc projekt, aby Nota była do JP. Ambassadors podana, iżby kolledzy nasi wywiezieni, powrócili do grona Prawodawczego, zamawiając sobie, iż mam drugi projekt, który przy rozpoczęciu przyszłej sessyi czytany być ma.

JP. Grodzicki Krak: „Niepotrzeba nam skrupulatney legalności w tak nieszczęśliwey pozycyi szukać, ale dosyć jest, żeś W. K. Mość na czele związku teraźniejszey Konfederacyi Grodzieńskiey, który w Seymie jest zawarty. „Dopełniony gwałt na członkach tegoż Seymu Konfederackiego, zgwałcone prawo nasze na dniu 6. Lipca zapadłe. „A zatym niezostaie, iak aby to zgromadzenie nasze, obelżone, iako Konfederackie, choc nie iako Seymowe, dało „zalecenie JWW. Pieczętarzom, aby ułożyli Notę do JW.

„Ambassadora, aby nam Posłów porwanych powrócić raczył,
„i w tey mierze stołowny podaie projekt.”

JP. Sekretarz seym: czyta.— Po przeczytaniu JP. Marszałek seym: zapytuje, iesli iest zgoda, aby to zalecenie podpisany zostalo? Jednomysłna zachodzi.

JP. Stoiński Lubel: zapytuje, iesli okoliczności na dniu onegdajszym zdarzone, zostały komunikowane Ministrom Dworow Zagranicznych?

JP. Marszałek seym: odpowiada, że uskutecznione byłoby to żądanie, gdyby był rozkaz Stanów nastąpił.

Xże Kanclerz Kor: „Zawsze gotow byłem w dopełnieniu rozkazow N. Stanów, chętnie i nakaz dzisiejszy uskuteczniłbym niezwłocznie, lecz ułożenie w tey mierze Noty iest pracowite, i potrzebuie czasu. Upraszam więc W. K. Mci, abyś gdy już dziś nie więcej w Izbie przechodzić nie może, dozwolił mi czasu do jutra, i festliwą solwować na dzień następujący raczył.”

JP. Ogiński Podsk: W. Lit: *Nie ma tu podobno w tey Izbie, coby wystawiając sobie w pamięci, gwałt na czterech Posłach dopełniony, żywym żalu i smutku uczuciem przerażony nie był; nie ma nikogo, coby czując tę wymierzoną zgromadzeniu naszemu krzywdę, nie żądał z uskutecznieniem powrotu zabranych nam kollegow seymowych; i ktokolwiekby inaczej myślał, ten zapewne byłby nieprzyjacielem Ojczyzny, wolności i swobod naszych. Ale iesli z iedney strony powodując się powinna o ich odzyskanie troskliwością, wszelkie czynić powinniśmy starania, aby przez podanie Noty zwrót onych od JW. Ambassadora uzyskać; z drugiey strony, baczną ostrożność mieć potrzeba, iżby kroki nasze, przeciwnych zamiarom naszym nie przyniosły skutkow.*

Podanie Noty JW. Ambassadorowi, iest rzeczą, na którą tym chętnie przystaie, im żywiej czuie gwałt popełniony, i im mocniwy stoie przy Prawie oświadczaącym, niebyłość seymu w przypadku domierzoney gwałtowności na osobach seym składających. Zgadnam się przeto, iżby Nota do JW. Ambassadora podana została; lecz co uzględnia ułożenia iey myślę, winienem iako obywatel urzędujący przelożyć.

Godni Ministrowie, zlecenie mający do podania takowej Noty, iak zawsze zwykłą sobie roztropnością wazyli wyrazić, iakich używać trzeba było do tłómaczenia woli stanów w Notach *GW.* Ambassadorowi podanych, tak dziś bardziey, niż kiedykolwiek z największą rozważą, przełożenia swoje uczynić powinni.

Zamiarem takowej Noty, bydź ma oświadczenie *GW.* Ambassadorowi, że ponieważ gwałt dopelniony został, zaktym już i seymu nie ma. Pytam się, komu to oświadczenie groźne bydź może? i czyim to jest interessem, aby seym zerwany, lub nadal utrzymany został? (zapewne Ministrowie zagraniczni, po dopelnieniu tego, co im było polecono, i po za skutecznieniu podziału kraju naszego, mało dbać o to będą, aby seym daley trwałosc swoją rozciągł; już chęci spełnione zostały, już nic od nas do żądania nie mają, lecz czyliż Naród, po tylu nieszczęśliwych kłeskach poniesionych, po wymuszonym potwierdzeniu przez seym działu oyczyny, nie ma zostawać przynajmniej w nadziei, że dla pocieszy reszty obywatelów, w szczątkach Rzeczypospolitey pozostających, tenże sam seym, dobrą formę Rządu, a razem spokojność i szczęście temu przywróci? Czyliż seym na to tylko miał bydź złożony, aby dokonawszy uolę obcych potencji, nie mógł wewnętrznym zatrudnić się urządzeniem, i skutki bez rządu usunąć?) To jest uwaga moja, którą Przeświatnym Stanom przekładam, kończąc na tym; że jest zdaniem moim, aby Nota do *GW.* Ambassadora była podana, że o oney podanie z miejsca mego dopraszam się, lecz razem, że życzę, przez obawę niepomysłnych konsekwencyi, aby wyrazy oney rozsądnie wazone były, dla nie narażenia nas przez niepomysłną odpowiedź, na konieczność zerwania seymu, i zostania w tym stanie Anarchu, w iakim dotąd pogrążeni byliśmy.

Król *Jmć*: „Bardzo światłe zdanie *JP.* Podskarbiego „*W. X.* Lit: trafia do przekonania moiego, i z moiey strony „radzę, aby używać wyrazów najostrożniey, niestraszając fa- „mym tylko zniszczeniem Seymu. A gdy na dzisiejszey „sesyi nic więcey zrobić niemożem nad zalecenie uczynio- „ne Kanclerzom, zgadzam się, abyśmy dając czas tymże

„ułożenia Noty, do intra wstrzymali się od dalszych czyn-
ności.”

JPP. *Tuhanowski* Nowogr: *Kimbar* Upit: *Stoiniski* Lubel:
Bogucki Wyfizogr: *Frankowski* Podl: na fundamencie dawne-
go zalecenia, żadaia aby wszystkie Noty i Deklaracye Stanów,
Ministrom Dworow Zagranicznych komunikowane były.

JP. Marszałek seym: zapytnie o zgodę na takowe zale-
cenie? Jednomysłna zachodzi. Po czym od Tronu sessya
solwowana na dzień następujący na godz: 4tą po południu.

Sessya Seymowa 68ma dnia 26. Września we Czwartek.

Za przybyciem J. K. Mci, JP. *Kimbar* Upitski; „Oświad-
czam się Mci Panie Marszałku, że inaczej dzisiejszey ses-
syi nie dozwolę zagaienia, iak od Kontynuacyi na dniu
wczorayszym rozpoczęty materyi, to jest od czytania re-
zolucyi, iaką Kanclerze na podaną Notę od JP. Ambassadora
użytkali.”

JP. Marszałek seym: w okolicznościach krytycznych Oy-
czyzny nie nie pozostawać nad roztropne tymże uleganie do-
wodzi, a nie zrażać się przeciwnemi zdarzeniami, wzgo-
dzie i iedności łączyć się ku zaradzeniu wewnętrznym urzą-
dzeniom radzi.— Donosi oraz, że Deputacye wyznaczone, w
działaniu swoim znaczny uczyniły postepok, a nayszczegul-
niey Deputacya formy rządowej projektem zatrudniaia się,
wprędce przynieść skutek prac swoich, a dla krotkości cza-
su trwałości seymu przeznaczonego ułatwieniem potrzebnych
i decyzyi konieczney wymagających wypadków zatrudnić się
nayılniey radzi.— Zagaia oraz sessyą żądaniem, aby JPP.
Kanclerze rezolucyą JP. Ambassadora do przeczytania kom-
munikowali.

Xże Kanclerz Kor: Rezolucyą JP. Ambassadora na poda-
ną mu Notę przez Kanclerzów do czytania JP. Sekretarzowi
wraz z Notą swoją oddaie.

Czyta JP. Sekretarz nayprzod Notę JPP. Kanclerzow.

N O T A.

Król i Skonfederowane Rzpltey Seynuiające Stany usta-
nowiwszy iednomysłnie na dniu 6. miesiąca Lipca Prawo,
iż wszelki gwałt na którym z członków Seymu dokona-
ny, zatamować ma czynności Seymowe; a zaaresztowanie
gwałtowne czterech iego członków, wywiezionych nawet z
Grodna, sławia Izbę w tej Prawem wskazanej postaci; Ni-
żey podpisani przeto, na mocy wyrażnego rozkazu Króla i

Stanów, mają honor udać się do JW. JP. de Sievers Po-
sta Wielkiego Nadzwyczajnego i Pełnomocnego Nayiasn:
Imperatorowey całej Rosyi, z wystawieniem mu, iak me-
cno to bolesne zdarzenie dotyka czułość całego Seymu, u-
praszać przytym iak naysolenniej, ażeby do grona Sey-
mowego powrócić mogły Osoby, które od niego oddzielone
zostały. Spodziewaia się, iż JW. JP. Poseł W. przychy-
li się tym chętniej do tej sprawiedliwej rekwizycji, kiedy o-
koliczności polityczne już są ukończone, a Stany już tylko
materjami do Administracyi Kraiu wewnętrzney i Formy
Rządu zatrudniać się mają. W Grodnie d. 26. Wrześ: 1793.

(Podpisano) Antoni Xze Or: Sułkowski Kanclerz W. Kor:
Kazimierz Hrabia Plater Podkanclerzy Litt:
Potym Notę odpowiednią JP. Ambassadora.—

N O T A.

Zawsze z nieśkończonym żalem przychodzi niżej pod-
pisanemu Extraordynaryjnemu, i Pełnomocnemu Posłowi W.
Nayias: Imperatorowey Sejmcy wszech Rosyi, przypom-
nać Nayias: na Seym Skonfederowany zgromadzonym Sta-
nom, ażeby się mniej formalnościami, iak takimi zatru-
dniały się obiektami, od których przyszłe Polski zależy u-
szczęśliwienie. Uczucie żalu tego odnowiło się na opowiada-
nie czynności Sessyi wczorayszey, i na czytanie Noty od
JWW. Pieczętarzow, na mocy danego im na wyż rzecz-
ney Sessyi przez Seym zaleceniu, odebraney. Jeżeli komu-
kolwiek z Seymujących przyszło było na myśl żądać prze-
czytania Noty de die 1⁵. currentis, przez którą niżej pod-
pisany wyszczególnił Seymowi przyczyny, któremi był znie-
wolony do oddalenia z Grodna czterech Posłów, takowe
czytanie przekonałoby było Nayias: Stany, że niżej podpi-
sany przysłąpił do tego kroku, na pozor tylko gwałtowne-
go, wrzeczy zaś samey istotne dobrodzieystwo oznaczają-
cego, usuwając tych zelantow zaślepionych, a może też i
płatnych przez złe intencyonowanych, końcem zwłóczenia u-
kończenia interesów, zamiast wystawienia ich na kary za
ich rozwiązłość, tak względem Potencyi Sąsiedziących,
iukoteż względem Króla Jmci, tudzież Marszałka Seymo-
wego, a nakoniec całego szanownego zgromadzenia, z któ-
rego chcieli oni uczynić widowisko rozpuśty wyuzdaney,
zamiast Zgromadzenia mądrego, samowładnego i Prawodaw-
czego, któremu Narod, stojąc już, przez Anarchią, na
brzegu zupełnego swego zniszczenia, powierzył był swoje
zbawienie i przyszłe swoje uszczęśliwienie. Powrócić wyż
reczonych Posłów zgromadzeniu, lub pozwolić, ażeby się

wrócili, (gdyż oni są wolni u siebie) byłoby to wyrzec się interesowania się, które niżej podpisany, tak z charakteru Reprezentanta, iakoteż z własney swoiey osoby, poświęca pracom do nowego Prawodawstwa ściągającymi się. Przyczyna ta przeważa pobudki ustąpienia formalnościami i mniemanemu nowemu Prawu, które wszelakoż jest w Polsce zadawnione, a które z tym wszystkimi zawsze okolicznościami ustępowało; takowy jest przypadek, o którym teraz rzecz idzie. Niżej podpisany spuszcza się na przenikłość Seymu, i spodziewa się, że te zgromadzenie nakaze milczenie tym drugim sześciu zelantom, których razem należałoby było oddalić, i że przystąpi do urządzenia i do odrodzenia Rzpltey, przez ustanowienie Nowey Konstytucyi zbawienney i takowey, iakiey teraz potrzeba w ninieyszym iey położeniu, tudzież dla przyszłej szczęśliwey i spokojney nadal existencyi. Działo się w Grodnie dnia 16. Września 1793.

(podpisano) Jakób de Sievers.

JP. Stoiński Lubelski: „Spodziewam się, że iednomyślna nastąpi zgoda, aby te obydwie Noty in Volumen legum dla śladu w potomności umieszczone zostały.

JPP. Kimbar Upiński, Jankowski Sandom: Bogucki Wyżogrodzki, Tuhanowski Nowogr: domagaia się, aby też Noty rozdrukowane, tudzież wszystkim Ministrom zagranicznym komunikowane były.

JP. Marszałek seym: na takowy wniosek zapytuje Izby o zgodę. — Jednomyślna zachodzi.

JPan Frankowski Podlaski „Los nieszczęśliwy „Oyczyzny naszey, fzerzy się tak, że i partykularnie każdą dotknąć i poniżyć usiłuje osobę. — Pozostali „w gronie dzisieyszym, iak od potomności sądzić bydz „możem? ieżeli nie podług praw krajowych postępować „będziemy. — Wszak prawo świeżo zapadłe do niczego nam „przytąpić nie dozwala. — Azaliż śmiało i absolutnie wyrzekł „szy się braci naszych, dzieło rozpocząć odważemy się? „świadcze się Bogiem, że nigdy ani mówą, ani myślą, ani „zdaniem przeciwko mey Oycyzynie niepostąpiłem, i teraz „przy prawach i całości Oycyzny staie z protestacyą, aby „mnie potomność sądzić nie miała przyczyny, a zamówiwszy „na dniu wczorayszym, iżbyś MPanie Marszałku po zagaie- „niu sefyyi Projekt mój przeczytać zlecił, dziś żadam, i „oświadczam się, iż do niczego przytąpić nie dozwolę, „pokąd Stany seymujące Projektu mego nie zadecyduia, „który do łaski podaię.

JP. *Narbut Lidzki*: „Słyszałem w Nocie dopiero czytaney, że koledzy wywiezieni z miasta, którym tego szczęścia zazdrościć potrzeba, byli płatnemi, iednak opuściwszy tę okoliczność, przypominam prawo d. 6. Lipca, że w przypadku doświadczonego gwałtu wszystkie na seymie następnie zapadłe za nieważne mają być uznane determinujące, tego wyrazu prawa nie widzę w Nocie Kanclerskiej umieszczonego. — Spodziewałbym się bowiem, że JP. Ambassador mając takowe wyraźne przełożenie, przypomniałby sobie słowa w Nocie jego na dniu sobotnim umieszczone, że *się zęstarzał szanując i ucząc szanować Prawa*. A zatem w skutku tego Prawa żądałbym, aby Projekt podany mógł być wstrzymany.”

JP. *Frankowski Podl*: Spodziewam się, że mój projekt trafi w myśl całej Izby, a zatem o czytanie onego proszę.”

Czyta JP. Sekretarz Projekt takowy.

JP. *Miączyński Lubel*: „Szaniuję projekt przeczytany, na rozpisanie Listów zgadzam się, na limitę iednak pozwolić niemygąc, biorę projekt do deliberacyi.”

JP. *Narbut Lidzki*: „Przypominam N. S. iż prawo d. 6. Lipca zapadłe, wszystkie ustawy po dopełnionym gwałcie, zasła, za nieważne determinowało, trzeba więc wprzód decydować, czyli mimo to prawo mamy seymować, albo nie?”

JP. *Młodzianowski Rożań*: „Kiedy nam chodziło o ustąpienie Prowincyow, o ratyfikowanie tegoż ustąpienia, o traktowanie z zabor czyniącemi Mocarstwami, w ten czas nie na iednym Pośle, ale na całej Izbie spełnione były gwałty, w ten czas nie zaślaniając się prawem 6. Lipca, musieliśmy decydować, teraz zaś gdy się żądaniu zabierających nas Potencyi zadosyć stało, kiedy teraz idzie o decyzyą wewnętrznego urządzenia, w ten czas zabrano nam Posłów. — Nie wiem czyie to jest dzieło, niespodziewam się, aby kto z Polaków do uzupełnienia jego przyłożył się, lecz rozumiem, że taż sama przemoc, która nam zabrała Kraie, nie chce nas dopuścić do doskonałego rządu. — Magistratury bowiem przez Konfederacyą Targowicką zniesione, zostawiły Kray bez rządu, teraz sądy tylko *Prima Instantia* podnieśliśmy, lecz nad niemi niema wróconych Trybunałów, inne Magistratury nie są dotąd urządzone, iakże w tym czasie Prawa służyć mającego za obronę przeciwko obcym, używalibyśmy przeciwko sobie? — Wstrzymać obrady dla zaareztowania osób, jest być nieprzypięciem własnym. — aby tej broui, którąśmy śladził mieć

„przeciwno obcym, używali przeciwko sobie? Zdaniem mo-
 „im, gdy nie możemy oprzeć się przemocą, ulegać powin-
 „niśmy okolicznościom. Według prawności, i formalności
 „należałoby wstrzymać obrady seymowe, lecz z powyższych
 „uwag na to niezgadzam się. — Stanę przy projekcie JP.
 „*Frankowskiego*, lecz na limicie nie pozwalam.

JP. *Kimbar Upitski, Frankowski* Podl: *Tuhanowski*
 Nowogrodz: żądają, aby wszyscy Senatorowie i Ministrowie,
 dla potrzebnej rady o wewnętrznym urządzeniu, również
 przez listy okolne wezwani do Grodna zostali.

JP. *Jankowski* Sandomir: „Przy wyznaczeniu Deputa-
 „cyow do examinu Magistratur, nieflyszałem wspomnienia
 „o Departamencie Interesów zagranicznych, żądam więc,
 „aby tak Rada Nieustająca, iako i Departament examinowa-
 „ne były.”

JP. *Szydłowski* Ciechan: wnosi przysięgę woyska dla
 Konfederacyi terażniejszey.

JP. *Tyszkiewicz* Marsz: W. X. Lit: wzywa Sędziow sey-
 mowych do wykonania przysięgi.

Czyta JP. Sekretarz z porządku Osoby do sądow sey-
 mowych wybrane. — Przytomni na sefii wykonali dykto-
 waną przez Xcia Kanclerza Kor: przysięgę.

JP. *Plichta* Sochacz: łącznie z wnioskiem JP. *Szydłow-
 skiego* Ciechan: wnosi projekt przysięgi woyska dla terażniey-
 szey Konfederacyi.

Czyta JP. Sekretarz Projekt takowy. —

JP. *Syruc* Smoleński „Nie żebym się sprzeciwiał tak zba-
 „wiennemu projektowi, lecz że nie niechcę widzieć przed
 „projektem JW. *Frankowskiego* Podl: decydowanym, biorę
 „ten projekt do deliberacyi. —

JP. *Ożarowski* Kasz: Woyn: „Nie zadziwia mnie Projekt
 „podany od godnego Posła, bo wiem, że w duchu, i w chęci
 „służenia Oyczyźnie — Lecz sądę bydz potrzebą przełożyć
 „następne uwagi. — W dwóch widokach uważam przysięgę
 „woyska, w pierwszym, co do Naczelników tegoż woyska,
 „w drugim, co do ogółu — Co do pierwszego, oświadczam,
 „żem przysięgał stanom Skonfederowanym, czego mam w re-
 „ku świadectwo — Powtarzać zaś przysięgi nie widzę potrze-
 „by. — Co do ogółu woyska, te jest już obowiązane przysię-
 „ga słuchać władzy od Stanów przeznaczoney — Czyli w
 „Seymie wolnym, czyli w Konfederackim, zawsze stany są
 „stanami, a woysko słucha zwierzchności. — Taż przysięga
 „wykonaną bydz nie może inaczej, chybaby seym kilka mie-
 „sięcy przeciągnął się. Naofiatek wydanie ordynansow, scja-
 „ganie korpułow, iak jest próżno zatrudniające, tak do u-

„skutecznienia nie podobne. — Gdy zaś i to woysko ma być, poźniej zmniejszone, a zatym nieprzyzwolicie, aby ten przyśięgał, który wkrótce ma być reformowany. — A co największa, toż woysko za kilka miesięcy nie jest płatne, a kto przyśięga obowięzanie, powinien o pewności zapłaty, zareczyć się. — Takowe moje są uwagi, i te przełożyć miałem za powinność.”

JP. *Szydłowski* Mielnicki: „To sobie *præcaveo*, że Gwardye przyśięgły Konfederacyi Targowickiej, tey gdy już, niema, zwracać się powinny pod posłuszeństwo J. K. Mci.

JP. *Łoborzewski* Czerniech: pochwała myśl JP. *Ogińskiego* na wczorayszej sessyi oświadczoną, dalej przyznając nieprawidłowość w zaarrestowaniu Posłów, i wywyższając intencye niechących z tey przyczyny seymować, przekłada uwagi, aby dla konieczności decyzji wewnętrznego urzędnictwa, zapomnieć o tym co się stało, i nietrudnić wznowianiem tey materji dalszego seymu postępowania. — Co do projektu przyśięgi, o konieczności tey lubo nie jest przekonany, widząc ją jednak na dawnych zwyczajach ugruntowaną, nie zaprzecza, lecz podług prawa żąda mieć w deliberacyi projekt.

JP. *Grodzicki* Krak: zgadza się na projekt JP. *Frankowskiego* Podl: z warunkiem wyrzucenia z niego limity, a z dodatkiem aby Ministrowie i Senatorowie nieprzytomni również wezwani do składu seymu zostali, i takowy projekt bez deliberacyi chce mieć decydowany. — Co do przyśięgi woyska, gdy JP. *Ożarowski* Regimentarz, i JP. *Kośakowski* Hetman W. Lit: Konfederacyi Targow: przyśięgli, woysko zaś Litewskie JP. *Szymonowi Kośakowskiemu* przyśięgę wykonało, żąda złożenia tychże przyśięg. — Naostatek po stosownym przymowieniu się podaje projekt wyznaczenia Komisji Likwidacyjney, który JP. Sekretarz czyta.

JP. *Zambrzycki* Nurcki radzi, aby Deputacya Konfucyjna ten projekt, wraz z projektem JP. *Grzegorzewskiego* dawniej podanym skombinowała, i z tych jeden ułożony do Stanów przyniosła. Co do przyśięgi woyskowej; Gdy Konfederacya Targowicka nie jest w Sejmie dzisiejszym wcielona, lecz pierwsza zupełnie rozwiązana, a terazniejsza wcale na nowo utworzona została; Przyśięgę Regimentarza Koron: nie od Stanów, ani od Króla, lecz od Konfederacyi Targowickiej obranego, teyże Konfederacyi wykonaną niedostateczną, i potrzebną do powtórzenia uważa.

JP. *Ożarowski* Kasz: Woynicki, przyznaje że podług oświadczenia JP. *Nurskiego* nie był od Stanów, ani Króla, lecz od Konfederacyi Targowickiej, po oddaleniu się Hetmanów,

do obowiązków Regimentarza powołany; jednakże tylokrotnie do usług przez Sejm niniejszy wzywany, sędzi się byćdz potwierdzonym, oświadczając zchęcią odstąpić tak pracowitego urzędu, gdy kto zdolniejszy mieysce jego obiać może.

Król Jmé: Kiedy ta materya względem Przysięgi „poszła w Deliberacya, pytam się czyli projekt JP. Grodzieckiego także do deliberacyi wzięty został? bobym życzył, aby mógł byćdz decydowany ile użyteczny, i dogodny Oy, czynnie.

JP. Kimbar Upit: Dopokąd projekt JP. Frankowskiego Podl: niewyidzie z deliberacyi, potąd żadnego projektu decydować niedopuszczę, oświadczam się.

JP. Alexandrowicz Smol: tłumaczy dostateczność przysięgi przez woysko wykonaney, z nakazu Konfederacyi w czasie objęcia kommandy przez JW. Kosiakowskiego Hetmana W. X. Lit: i excerpt takowey, do czytania JP. Sekretarzowi oddaie.

Po przeczytaniu, w kontynuacyi głosu niepotrzebue powtarzanie teyże dowodzi.

JP. Tyszkiewicz Marsz: W. Lit: „Czas już, by ten kawałek pozostatey Polki przestał być kłócony, o prerogatywy, to Ministeriów, to o prerogatywy Tronu, to równości Obywatelskiej. — Byłem lat 14. Hetmanem, dwa lata Podskarbin, jestem teraz Marszałkiem, zawsze dopełniał nakazy i wolę prawa. Oświadczam i żadam, aby to w Dyaryuszu umieszczonym zostało, iż niechęć żadney prerogatywy, któraby równości obywatelskiej ubliżała.” — Daley obszernie tłumacząc się z naganą władz, które ubliżać chcą teyże równości, dowodzi potrzebę przysięgi tak dla woyska, iako i dla Hetmanów, a w oświadczeniu się przeciwko samowładności Hetmanów nad woyskiem mówi: „Któż to w Kommissyach zasiada? jeżeli nie bracia nasi? którzy nad losem naszym, i współ-obywateli czuwać powinni? Mówić przeciwko wykonaniu przysięgi, jest to chcieć wynosić się nad równość obywatelów. Nakaz przysięgi nie może być brany za podeyrzenie o wierności, toć i ja gdy mi kazano przysięgać na Konstytucyą 3go Maja, mógłbym był powiedzieć, że zawsze wierny W. K. Mei i Rzpłtey, niepotrzebuie zaręczać nieskończoney wierności przysięgą, potym gdy Konfederacya Targowicka rząd krajowi obiawży podobneyże sobie wykonanie zleciło, ulegając nakazom zwierzchności krajowey wykonałem obydwie. Co za przyczyna, że się teraz chcą od podobney prawdy uchylać uległości? kiedy sama rzecz, zwyczaj i okoliczności podobną przysięgę wykonać Królowi Jmci i Rzpłtey skonfederowaney należną być wskazują.”

JP. *Staniszeuſki* Czerſki ſtoſowny do myśli JW. Marszałka W. X. Lit: podaje projekt zwracający Królowi Jmci moc patentowania za fortragami. — Czyta JP. Sekretarz ſeymowy projekt takowy.

JP. *Janowski* Sandom: czyni dodatek, aby Gwardye podług dawnego prawa zarówno pod poſuſzeństwem J. K. Mei zoſtały.

JP. *Grzegorzewski* Płocki podaje projekt, aby Katalog *Sancitow* Konfederacyi Targowickiey koſzttem Skarbu Rzpltey rozdrukowany, i po Prowincyach rozeſłany zoſtał. — Po przeczytaniu przez JP. Sekretarza ſeym: tego projektu; JP. *Narbut* Lidzki żada nad nim deliberacyi.

JP. *Stoiński* Lubel: w ciągłym głoſie przeciwko czynnoſciom Konfederacyi mówi, oraz podaje projekt zalecenia Podskarbin i Inſtygatorom O. N. aby *Sancita* Konfederacyi Targowickiey przeyrzeli, i w tych zkrzywdą ſkarbu publicznego zaſzle nieodwłocznie zaſkarżyli. — Czyta JP. Sekretarz ſeym: projekt takowy, który wzięty zoſtał do deliberacyi.

JP. *Miaczyński* Lubel: „W tey myśli ſzedłem do Konfederacyi Targowickiey, abyśmy Oyczyźnie ſzczęśliwość przynieſli; lecz gdy zamiarom naszym nieodpowiedział ſkutek, Konfederacyi winić nie należy, a ztąd nieſtuſzne do Konfederacyi Targowickiey głoſu JP. *Stoińskiego* Lubel: „zaſtoſowanie widzę.”

JP. *Ankwicz* Krak: Nieſprzeciwiam ſię deliberacyi, gdyż to ieſt natura każdego projektu, aby czytany ſzedł w deliberacyą; lecz gdyby mi go decydować przychodziło, powiedziałbym, że to przenosi ſię do Podskarbin, którzy w Akcie nowej Konfederacyi równe ze wſzyſtkimi mają prawo zaſkarżania *Sancitow*.

Od Tronu zoſtał ſolwowana ſeſſya na dzień naſtępujący na godzinę 4tą *præcisè* po południu; Król Jmci powtórzył to ſłowo *præcisè* dwukrotnie.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

ANGLIA.

Z Londynu dnia 15. Wrzeſnia. Doſzłe tu wiadomości urzędownie opisane względem nieſzczęśliwey wyprawy pod *Dunkierką* (iaki mniemanie ieſt) powiekszaią naszych i zprzymierzonych woysk ſtratę. Ztąd głoſzą, iż kilka ſet barył z prochem i wielką

liczbę kul, oraz bomb i inney ammunicyi zostawionych jest od Xcia d'Tork pod tą fortecą. Dodają, że czasu nawet nie było zagwozdzić 32. armat 2400-funtowych, które się tam zostały. Mówią też, iż z regimentu *Hannowerskiego*, którego Królewic Adolf Pułkownikiem, nie zostało po batalii z 1000. ludzi, iak tylko ieden Chorąży i 63. gemeynow. Xiąże Adolf sam o 83. Officerach zabitych donioś. Przewieziony na fregacie do *Dunes* raniony pałaszem za przecięciem kapelusza w głowę, i iedno oko od żelaza dosiężone, ale nie jest żadna rana niebezpieczna.

Woysko znaczne, które mniemano, że do *Antylow* popłynie, na ląd *Flandryi* co nayrychley wyślane będzie.

Flota Mylorda *Howe* z Portu *Torbay* spiesznie puściła się na morze, za którą posilkowe 7. okręty wyszły nazajutrz pod żagle. Twierdzą, iż takowego pośpiechu floty, przyczyną jest Francuzka flota z 27. okrętów złożona, która z *Brest* zdaie się zmierzzać ku *Manche*, czyli wielkiemu kanałowi między *Francją* i *Anglią* będącemu.

F R A N C Y A.

Z *Paryża* d. 13. *Września*. Dotąd się ieszcze *Lugduńscy* bronią. Zawczora w nocy *Muscadini* (*) z mocną siłą na pomoc Obywatelom w murach zostającym przybyli. Patryoci iednak zbili *Dywizyony*, wzięli 13. niewolników, i między nimi syna bogatego kupca nazwanego *Servan*.

(*) Dziś osobliwsze są wyrazy, które potrzebiują nie tylko dla naszej potomności, ale i dla nas samych tłómaczenia, iżby wiedzieć, iakie w tym czasie płodnym w ustawiczne odmiany mają te wyrazy znaczenie. Zowią *Muscadins* tych, którzy iakikolwiek posiadają majątek, i żyć mogą podług swego stanu przystoynie, (po Francuzku *gens aisés*) A zatym *les Muscadins* wręcz przeciwni są znaczeniu *Sans-Culottes*.

Wyraz tańca zwanego *la Carmognole* jest właściwie służący dla *Sans-Culotów*, iako drugi nazwany *la Farendole* do tych należy, których nazywają *Arystokratami*, albo inaczej *les Muscadins*.

Gdy

Z Paryża d. 14. Września. Pośłani do *Marsylii* z Konw: Narod: Deputowani *Albitte* i *Gasparin* donoszą następujące wiadomości. Niżeliśmy do *Marsylii* weszli, to zbuntowane Miasto dwóch Kommissarzów *Labarthe* i *Cezan* do Lorda *Hood* Flotę Angielską na morzu śródziemnym kommanderującego dla traktowania z nim wysłało. Lord *Hood* bardzo ich grzecznie przyjąwszy na swoim Admiralskim okręcie, utyfkował nad nieszczęśliwym losem Francyi, i łzami się zalał. Kommissarze prosił go, aby pozwolił transportu wolnego okrętom ze zbożem do *Marsylii* przeznaczonym. Nie tylko tym, ale i innym wszelkim, odpowiedział, pozwolę, jeżeli tylko miasto nieobłudnie się oświadcza za przywróceniem Monarchii, i jeśli moiej flocie do swych brzegów przystępu bronić nie będzie. W tym względzie dostarczę wszystkiego, czego tylko miastu braknąć może, i nadto oświadczam, iż nikomu najmniejsza nie stanie się krzywda, ani na osobie, ani na majątku. Bo my przychodzimy iedynie jako *sprawcy pokoju*. Skoro zawarty będzie traktat, oddamy miasto, port, flotę, i wszystko w tymże samym stanie, w którym wzięliśmy teraz, podług podanego nam inwentarza. Deklaracya ta była z podpisem: *Hood*.

H O L L A N D Y A.

Z Amsterdamu dnia 16. Września. Rachują straty, którą handel nasz poniosł przez Francuzkich Korfarszów na 20. millionow złotych.

Gdy u dawnych Rzymian po wielu dzieł bohatyryckich upadku, i po zniszczeniu nauk, oraz państwa całego aż do niepoznania dziwney odmianie, gdy niezo stało z dawney wolności i chwały tylko same występki, i teatralne widoki, pod ów czas powierzchowności sukien przejęte od ludzi podłych, rozróżniały dwie strony sobie przeciwne, i zawziętą obu Partyi zapalczywość wzniecały. Zachowano iest wiekowi terazniejszemu, aby prócz innych osobliwszych znaków, na które Filozof tym pogląda okiem, iakiego są warte, aby mówię różne Partye iedne przeciwko drugim rozdrażnione, do tańca i kolorów swą różnicę przywiązywały. (*z Gazety Leydeyskiej.*)

Z Hagi dnia 18. Wrześ. Stratę naszą z Francuzami na dniu 13. t. m. pod *Dunkierką* rachuiemy w zabitych i rannych na 2,000. i więcej ieszcze. Prócz tego ranieni są General *Graff Wartensleben* i Xże *Christian Hessen-Darmstadt*. — Trwoga tu iest powszechna, aby Prowincye nie żądały cofnienia nazad armii swojej. General *Gravenmoer* raniiony w niewolę się dostał.

N I E M C Y.

Z Wiednia d. 8. Września. General *Stein* przyśłał z *Medyolanu* 2. Officerów do tutejszego Dworu, którzy do Zamku *Laxembourg* przywieźli znaczne klejnoty, i inne sprzęty znalezione przy Panu *Semonville*, aresztowanym w drodze. Znaydowały się: 1.) cztery bogate poiazy z wyłaczanego bronzu. 2.) Wielkie dwie skrzynie napakowane materją złotem haftowaną, tudzież naywyborniejszey roboty musliiny i koronki osobliwszey delikatności. 3.) Luidorow w gotowiźnie 80. tysięcy. 4.) Serwis złoty na 20. osob, który był Dworu Francuzkiego. 5.) Małe dwie skrzyneczki napelnione klejnotami, których szacunek 18. millionow złotych szacowano, iż naypiękniejsze brylanty z korony, Francuzkich Królów tam się znaydowały, a bardzo wiele drogich kamieni było nie oprawnych. Mniemają, że *Semonville* miał w zamiarze kazać w *Stambule* podług tamecznego gustu oprawić.

Doszła tu wiadomość z Turynu, że port *Toulon* we Francyi poddał się Admiralowi *Hood* stojącemu tam z Flottą od 26. okrętów. Twierdzą, że ten Admiral do 30. tysięcy woyska z Anglikow, Hiszpanow, i Sardyńczykow miał wysadzić na ląd końcem zagłębienia się w Prowincye Francyi północney. Niedaleko tegoż portu *Toulon* okazała się francuzka flota z 30. okrętów liniowych złożona. Król Sardyński stanął z woyskiem swym pod Nicyą. Piszą z *Medyolanu* że *Semonville* z innemi poimańcami przeprowadzeni mają być do fortecy *Spielberg* przy

Brünn w Morawii. Zmarły Xże Hatzfeld wielkie zostawił Synowi swemu dostatki, i rozmaitego gatunku kosztowne sprzęty. Znajduje się zbiór mankietów samych szacowanych 15. tysięcy Rynskich.

Z *Frankfortu* dnia 13. *Września* Twierdzą, że *Szwajcarowie* wysyłają dwóch *Komisarzy* dla uczynienia *Reprezentacyi* Cesarzowi względem zaareztowania *Semonville* i jego suity. (Inne wieści wcale odmienny naznaczają cel temu poselstwu.)

Donoszą listy z *Konstantynopola* pod datą 25. *Ju-
lii*, iż do tego miasta przybyło wielu *Francuzkich* emigrantów, którzy chcą dla wyżywienia siebie, aby przyłączyli się do roboty w arsenale *W. Sultana*, to zostało im dozwolono. Mniemają, że *Porta* użyje tych emigrantów do wystawienia ćwiczonego wojska morskiego i lądowego. Zepewniają, że siła morska zwiększona będzie 50. okrętami liniowymi. Dwa okręty *Francuzkie*, które krążyły koło wyspy *Tenos* niedaleko *Dardanellow*, odebrały rozkaz oddalenia się od *Otomańskich* brzegów.

Od wyższego *Renu* d. 14. *Wrześ:* *Król Pruski* wydał rozkaz, aby *Moguncya* najmocniej znowu była do obrony przygotowana. Twierdzą, że ten *Monarcha* uda się wkrótce do *Trewiru*, zkąd ma uczynić wyprawę przeciwko *Saar-Louis*. Xże *Elektor Moguński* powrócił do swej stolicy. Przyimowano go z okrzykami. 20. *Rzeźników* z karety wyprzagliży konie, sami go ciągnęli aż do *Hotelu Niemieckiego*.

Milord Conway pobiegł kuryerem do *Londynu* o poddaniu się *Anglii* portu *Toulon* donosząc.

Znowu *Francuzi* wpadli z wojskiem w *Xstwo Lu-
xemburskie* do *Bartrutz*. Wielkie wtamtych stronach zabrali łupy.

Papiery Angielskie przez *opozycyą* wydane donoszą, iż wykalkulowano, że terazniejszy wojna kosztuje *Anglii* 1,500. funt: szterl: na godzinę, 36000. tychże na dzień, a 13.140.000. funt: szterl: na Rok. Nie można jednak zaręczyć za nieomylność tego rachunku.

KORRESPONDENTA KRAIOWEGO
Y ZAGRANICZNEGO.*W Sobotę dnia 5. Października 1793. Roku.*

Z Warszawy dnia 5. Paździer: Na dniu 18. Miesiąca przeszłego tu w Warszawie po ciągłej chorobie, i osłabionym zdrowiu dług śmiertelności wypłacił JP. *Dr Everhardt* Konfiliarz Legacyi J. K. Mci w roku 51. wieku swego. Od młodości w usługach przy boku J. K. Mci zostając, i kosztem Należy: Pana edukacją przyzwoitą otrzymawszy, przez nabyte talenta, i usługi następne wiernie, i ciągle tak Królowi, iako i krajowi wypłacał się. Po zakończonym w Stambule Poselstwie JP. Alexandrowicza terazniejszego Wdy Podlaskiego, w roku 1766. JP. *Dr Everhardt* przy teyże Legacyi znajdujący się, został tam dla dozoru Szkoły Oryentalney kosztem Rzpltey ustanowionej, w celu mienia ludzi sposobnych do języków Oryentalnych, i utrzymywał oraz korespondencyą Gabinetową przez cały czas przedostatniey wojny Rosysy z Portą. Okoliczności wiadome tey wojny, połączone z zamieszaniem w kraju naszym trwającym, od R. 1769. przez lat kilka na nie małe przykrości, i nie bezpieczeństwa wystawiały go w Stambule, w których z osobiwszą roztropnością zawsze postępując, znaleźć się potrafił, i w tychże obowiązkach do R. 1776. przez lat 7. bawiąc, następne Poselstwo do Stambułu JP. Boscampa negocyacją swoją u Porty Ottomaniskiey podług Instrukcyi sobie danej utorował i załatwił, a w krótcie po przybyciu JP. Boscampa, i odprawionych przez niego Audyencyach u Porty, powrócił JP. *Dr Everhardt* do kraju, i do tych ostatnich czasow, poki mu zdrowie pozwalało pilnie, i umiejętnie sprawował funkcją Sekretarza w Gabinetcie Interessow Cudzoziemskich. Był to mąż pełen wiadomości, i talentow, łodki w pożyciu, stały w przyjaźni do zgonu, rządny w domu swoim. Przy tych zaś talentach i usługach, w których życie swoje przepędził, miał nie pospolitą skromność, tę cnotę i w ostatnich momentach życia swego okazał, kiedy w Testamencie zalecił, ażeby w prostej sosnowey trumnie był pochowany, i aby żadney inskrypcyi czyli nadgrobkowi mu nie czyniono. Takie pamiątki (mówi w Testamencie) są tylko przyzwoite tym ludziom, którzy za życia wielkie Oyczyźnie swojej czynili usługi, którzy prawdziwe dla niey ziednali korzyści, i których dziełow pamiątki innych współ-obywatelow

do podobnych czynów zachęcać powinna, w którym przypadku, gdy ja się nieznayduję, napisów żadnych pogrzebowych nie pragnę, i niechęć. Szczupłego i zapracowanego majątku swego podział przez Testament uczyniwszy, co do wszelkich szczegółów, przyjaciół i sług swoich w tymże Testamencie nieprzepomniawszy, po zaspokoionych punktach w Testamencie wyrażonych, resztującą summę, chce mieć podzieloną proporcjonalnie między ubogich Religii Katolickiej, tudzież obojga wyznań: Auszpurskiego i Ewangelickiego. Gdyż ja (mówi tenże w Testamencie) tych co są w potrzebie i niedostatku, bez różnicy Religii za braci i bliźnich moich uznaję. Sam zaś był wyznania Auszpurskiego.

Dnia 1. Października. Rozpoczęte Szkoły Akademickie Warszawskie. Mowę miał JP. Kofsakowski Profesor Wymowy, w przytomności JW. JX. Szembeka Koadiutora Biskupstwa Płockiego, Kommissarza Edukacyi Narodowej.

BELGIUM.

Z Główny kwatery w Bermerein d. 13. Wrześ. Gdy Generalowi *Beaulien* ucierającemu się z Francuzami przy *Cortryk* posłał *Xiąże d'Tork* w sukurue Generala *Erbach*, ten wpędziwszy nieprzyjaciela na wązki most na rzecze *Lys*, zbił prawie ze wszystkim, i ścigać ieszcze kazał aż za rzekę. Przy odeysciu Kuryera rachowano stratę nieprzyjaciół w zabitych i ranionych do 500. w niewolą wziętych 200. ludzi. Naszych zaś strata wynosi 100. ludzi, i 2. armaty, a 16. wozow ammunicyjnych nieprzyjacielowi wzięto.

Z Niderlandu dnia 17. Września. W klęsce pod *Dunkierką* przymuszonym był *Xiąże d'Tork* przy odstąpieniu od oblężenia zostawić na miejscu całą swoją liczną artylleryą, którą częscio kazał w morze porzucić, częscio pozagwoźdzać.

F R A N C Y A.

Z Paryża d. 6. Września. Srebra i sprzęty *Xcia* niegdyś *d'Orleans* sprzedane będą na odezwę kredytatorów jego. Szacunek pozostałych rzeczy, których niegdy General *Custine* w ostatnim roku przed śmiercią używał, wynosi pół milliona liwrów. Rekrutowanie tu nawet w Paryżu z nadzwyczajną szybko-

ścią idzie. Prawie co sessya czytane bywają listy donoszące o mnóstwie Obywateli spieszących na nieprzyjaciela ku granicom. Na wczorayszey sessyi ogłoszono, że Konwencya weźmie imię: *Zgromadzenia Oycow Ludu*. Na wtorkowey sessyi Jakobinow doniesiono, że w *Caen* aresztowano 20. podeyrzanych osob. Sądzą, że tam jest i *Pethon*. Nie rachując wielu tysięcy pod bronią zostających, którzy na odzwę ratowania Ojczyzny wyszli w pole naprzeciw nieprzyjacielowi, armie naszej d. 1go t. m. składały się z 656.094. ludzi. Dla wymiarkowania sentymentow Wieśniakow, General korpusu w *St. Maixenet* kazał na gwałt uderzyć we dzwony, aż wkrótce stało 30,000 ludzi do boju przeciw Royalistom gotowych, których mnostwo przechodzi do woysk naszych.

Pewne pismo z *Macon* czytane u *Cordelierów* zapewnia, że *Lugdunńczycy* w nocy z dnia 2. na 3. t. m. z 15,000. ludzi wycieczkę uczyniwszy, napadli na oboz armii Patryotycznej, trupem położyli 4,000. 22. armat zdobyli, i przymusili *Dabois-Crancé* do cofnienia się z swoim woyskiem. Oczekujemy potwierdzenia tej wiadomości. Pewna zaś, że kilka dywizyami wprzód General *Nicolas*, które miały przeciąć komunikacyą między *Puy de Dome* i *Lugdunem* nadto się zbliżywszy pod mury tego miasta, z całym swoim korpusem otoczony został, i w niewolę wzięty.

Konwencya dekretowała, aby Contr-Admirał *Trouguet* kommanderujący flotą w *Toulon*, tudzież Obywatele *Puissant* i *Chausssegros*, podpadali pod klątwę zdrajców Ojczyzny. Każden Francuz ma rozkaz albo trupem położyć, albo żywcem ich dostać. Minister morski podać ma listę wszystkich officerów naszej flotty. Wszyscy we Francyi aresztowani Anglicy pilnie bardzo mają być strzeżeni, i muszą odpowiedzieć swemi głowami za siostrę Kommissarza *Ferron*, i innych wziętych w niewolę w *Toulon* Patryo-

tow. Municypalność i Poczmayster *de Bignon*, którzy Reprezentantow Ludu *Tulonczykom* wydali, przed Trybunałem Rewolucyi stawieni będą.

HOLLANDYA.

Z *Hagi* dnia 17. września. Doniesiona tu sztafeta niepomyślna wiadomość o zaszłej dnia 12. krwawey bitwie, którey okoliczności nie warte są wyszczególnienia. Woyska naszego po zbicciu zprzymierzonych armii, przymoszone były cofnąć się do *Gandawy* i *Brügge*. Gdzie inne dywizye od oblężenia *Dunkierki* miały się cofnąć. Xże Fryderyk d'Orange z mąszkietu raniony w ramie, udał się do wód do *Hagi*.

NIEMCY.

Z *Berlina* dnia 23. września. Onegday przybiegł tu kuryerem Rotmistrz *von Gualtieri* z 12. Postilionami donosząc o zwycięstwie odniesionym dnia 14. Września nad Francuzami przy *Pirmasenz*, pod *kommen*-dą Xcia *Brunswickiego*. W przyszłą Niedzielę we wszystkich Kościołach po całym kraju J. K. Mci będą śpiewane *Te Deum Laudamus*.

Z *Carlsruhe* dnia 13. września. Onegday armie sprzymierzone w okolicy *Lauterburg* posunęły się bliżej ku liniom Francuzkim i odebrały im szturmem przy *Limbach* 4. baterye z 5cią armatami, gdzie wielu było nieprzyjaciół w zabitych i ranionych. Niemieckich zaś nieco tylko zostało na placu, a ranionych 21. Wczoray o 4. godzinie dało się słyszeć straszne bicie z armat w tey okolicy i daley aż do *Weissenburg*. Tam według doszłych wiadomości atakowali zewsząd Francuzi z większą daleko siłą Niemcow, którzy nieoczekiwali końca.

Od wyższego *Renu* d. 16. Września. Po różnych wojennych obrotach między Pruskim, Austryackim, i Francuzkim woyskiem przy *Tann* i *Bodenthal* nie daleko *Weissenbourg*, strata naszych 57. w zabitych, w ranionych 135. i 13. w niedorachowanych. Z Francuzow pochowaliśmy już od 160. do 170. ludzi.

Ponieważ forteca *Landau* nie ze wszystkimi iest-
cze opasana, przeto wojsko Cesarskie z tyłu dotąd
niebezpieczne. Głysz póki Pruskie dywizye posunąć
się nie potrafią, dopóty dla gór, na których Fran-
cuzy gromadami stoją, nie może być prawe skrzy-
dło zakryte, i podobieństwo iest, że Generał Wurm-
ser opuści wkrótce teraźniejsze swoje stanowisko.

Z okolicy przy *Kehl* dnia 16. Wrzes: W nocy od 9. aż
do dnia 10. w południe w *Straßburgu* nieustannie bi-
to na trwogę. Dnia 12. t. m. o 5. godz: z rana
zaczeli Francuzi z tamtey strony rzeki 18. i 24 ro-
funtowemi częściami zimnemi, częściami rozpalonemi kul-
mi sięgać do *Kehl* fortecy, która prawie ze szczeniem
zruynowana została.

Z *Akwizgranu* d. 12. września. Francuzi z obozu *Ca-
rignac* wpadli w *Luxemburskie* do *Bertritz* i przyle-
głych okolic, które znacznie spustoszyli. W *Janoigne*
kościół w perzynę obrócili.

INNOTESCENCYA.

My Kommissarze uchwałą Konfederacyi Generalney Kór:
d. 17. Mca Lipca Roku teraźniejszego 1793. w *Grodnie* nastą-
pioną do rozkładzenia sprawy UUr. Orsettych wyznaczeni.

WMściom JW. Macieja Sobolewskiego Kaszt: Warszaw: i
W. Franciszka Orsettego, W. Ewy Orsettowny, niegdy W.
Dyonizego Orsettego Miecznika Ziemi Bielskiej, z W. Elżbie-
tą z Podołskich teraz Hufarzewską w pierwszym małżeństwie
spłodzoney córki opiekunom, tudzież i teyże Ewie Orset-
townie mało-letniey, niemniej WW. Wilhelma Kommissarza
Granicznego Wdztwa Łeczyckiego, Jana Szambel: J. K. Mci,
Jozefa Łowczego Ziemi Bielski Orsettych, W. Kassylde z Or-
settych, W. Antoniego Wodzińskiego Choraż: Wdztwa Brze-
skiego Kuj: żonę, czyli oboje małżonków, iako też Jacka
Kosowskiego Wojskiego Szadkowskiego i Teressy z Orset-
tych równie małżonków, mocą i powagą udzieloney nam
władzy, obwieszczamy: Iż dzieło Kommissyi w dniu dzi-
siejszym, to iest 1szym Paźdz: R. bieżącego 1793. pomie-
nioną uchwałą Konf: Gen: Kor: oznaczone, w Warszawie
rozpoczęliśmy, a dla niestawienia się WMściom toż dzieło
na żądanie WW. Elżbiety z Podołskich pierwszego niegdy W.
Dyon: Orsettego Miecz: Ziemi Biel: powtórnego teraz W.
Karola Hufarzewskiego Szamb: J. K. Mci małżonki Matki, o-
raz Adama syna w pierwszym małżeństwie z niegdy W. Dio-

nizym Orsettim spłodzonych stawiających do dnia 28. Mca Listopada i R. teraż: 1793. przypadającego odwołać rozkazaliśmy, nakazując, ażebyście WMość na pomienionym dniu 28. Mca i Roku terażn: przed Sadem teyże Kommissyi w Warszawie w Zamku J. K. Mci ołprawiać się mającym stawili się; w przypadku zaś niestawienia się, iż tenże Sad sfornie do rzeczoney uchwały niezważać na niestawienie się czyieźkolwiek, sprawę między pomienionym W. Orsetym stawiającym, i WMość teraz komparycyi niepiszącemi zachodzącą ostatecznie sadzić będzie, deklaruje. — Dan w Warszawie d. 1. Mca Paźdz: 1793. Roku.

Gaspar Joseph *Nieborowski* Ssta Grodz: Kommis: skarbu Kor: — Marcin *Chrzanowski* P. Z. W. Kommissarz. — Teofil *Szymanowski* Woyłki Warsz: Kommissarz. — Jozef *Nietysa* Kommissarz. — Szymon *Puchala* Kommissarz.

Z Poznania—Gdy na Substancyi Henryka Wilhelma Hartniga bywszego tuteyszego Kupca przed Regencyą naszą tuteyszą Królewską Południową Pruską w Poznaniu Konkurs Kredytorów się rozpoczął i areszt publiczny został wydany, tedy każdy wszczegulności i ogołem wszyscy uwiadomiją się ktobykolwiek co z pieniędzy, rzeczy lub papierów iakowych tegoż wspólnego dłużnika w swojej miał mocy, aby iemu samemu lub iego subordynowanym niewydawali, ale raczey niezwłocznie oto naydaley we cztery Niedziele od daty tey sądowi ninieyszemu donieśli, i z zachowaniem praw swoich do tego sobie służyć mogących do depozytu tuteyszego sądowego oddali, z tym ostrzeżeniem, iż gdyby mimo tego zakazu iednakowoż temuż wspólnemu dłużnikowi co z tego było wydano lub wypłacono, iż tak uważano będzie, iak gdyby się niestało a in bonum masy przywrócono zostanie, gdy by zaś kto zupełnie takowych pieniędzy lub rzeczy zamilczeć lub przy sobie zatrzymać miał, iż takowy mimo tego za utracającego Praw swoich wszelakich i Pretensyow do zařawu tego mianych zadeklarowanym zostanie. Niech się więc każdy podług tey przeřrogi zachowa. Dan w Poznaniu dnia 22. Julji R. 1793.

DONIESIENIA.

Wyszedł z druku Zbiór Mów seymowych Numer 36ty w którym znajduje się Mowy JPP. 1mo. Łobazewskiego Czerniechowskiego d. 11. Lipca miana 2do. Kimbara Upit'skiego 3tio. Alexandrowicza Smoleńskiego dnia 12. Lipca. 4to. Szydłowskiego Płockiego 5to. Skarzyńskiego Łomżyń: d. 13. Lipca miane. — Także Numer 37my wyszedł z druku zaymuje w sobie Mowy JPP. 1mo. Szydłowskiego Płockiego d. 2. Lipca miana 2do. Karckiego Płockiego d. 13. Lipca 3tio. Tegoż Karckiego d. 16. Lipca Pořtów miane. Każdy numer kosztuje gr: 12.

Uwładomia się, publiczność, iż ponieważ termin licytacji mobiliów wszelkich, i win starych węgierskich, w d. brach Offolinie po niegdy JW. Offolinie W. P. pozostałych, w d. wniejszych gazetach, dla wielu okoliczności przez sukcesorów tegoż niegdy JW. Offolinie odwołany został, ażeby ciż sukcesorowie widząc potrzebę maszy, i upatrzawszy dogodniejszą teraz porę, skutecznie te czynność, niechybnie licytacją wzmiarkowanych rzeczy w dobrach Offolinie, od dnia 5. 8bra zacząć przedsię wzięli, a chcąc na ten akt bezna konkurencjąściąścią obywateli, tym czasem nayd obnieszczę rzeczy licytować kazali.

Obwieszcza się sukcesorów w Polszcze lub za granicą będących Maryanny z Cizewskich z Woiewództwa Sandomirskiego rodem Łaskowski Polkownikowy Regimentu Łonowego Rzpłety Polskiej w Mieście Marcu 1791. R. w Czeskim medleko Kamienicy Podolskiego bezpotomnie zmarłej, ażeby się z legitymacyą prawnego pokrewieństwa (a osobliwie JP. Szumiński Szwagier teyże Polkownikowy w Krakowski osiadły, lub jego potomkowie) zgłosił do Kancellaryi Grodzkiej w Kamienicy Podolskiej o odzyskanie majątku po śmierci rzeczony Łaskowski Polkownikowy na sukcesorów ię spadłego.

W Kamienicy JP. Palewskiego na ulicy Piekarskiej pod Nrem 129. znaydują się do sprzedania Głoty Angielskie z kl. wiszami. Ktoby sobie takowych życzył, niech się uda do JP. Noskowskiego w teyże kamienicy mieszkającego.

Pewny Jegomość potrzebuie do siebie Człowieka na sekretarza do piana z językiem Niemieckim i Polskim osobliwie będącego w kondycyi kupieckiej. Zyczący sobie takowej funkcji niech się zgłosi do Kantoru Korrespondenta Kralowego, a gdyby jeszcze w niedzielę lub w poniedziałek, a natychmiast z tymże Jegomością ugodzi się.

Ponieważ Browar Rumbachowski w ulicach Waliczow i Krochmalna zwanych, pod Nrem nr 16 narożnie sytuowany, z przyległemi dwiema kamienicami, młynem i ogrodem, zli: pol: 38,000. takowany, zderżającemu się obecnie summe zli: pol: 27,000. dającemu, sprzedany być ma; szczególnie na żądanie kredytorów Rumbachowskich, i pozostałych wdowy Szl. Rumbachowej, dekretem Urzędu Miasta Grzybowa, dla nadziei wyższej offerencyi sprzedanie Browaru do 7mego Mca Póździernika tego roku zawieszono zostało. Przeto zyczący sobie pomieniony Browar nabyć, w dniu wyżej oznaczonym, na Ratuszu Grzybowskim, o godzinie 12. po południu stawiać się zechcą.

Z mocy dekretu Urzędu Miasta Grzybowa licytacją Browaru Hermanowskiego w ulicy Grzybowskiej pod Nrem 1030 narożnie sytuowanego, z przyległemi dwiema kamienicami, młynem, i ogrodem, dnia 14. Mca Póździernika roku bieżącego odprawiać się będzie. Zyczący sobie nabyć w dniu wyżej oznaczonym, na Ratuszu Grzybowskim o godzinie drugiej po południu stawiać się zechcą.

Szlachetni Jakob Grtler Patrycyusz Krakowski i Tekla z Dzianotych małżonkowie, jako kamienice z gruntem zdawna Danielowiczowskią potym Denhofską rzeczony w Mieście Krakowie w Ryнку stojące teżniewsi dziedzice i posiadacze wszelkie te kamienicy sukcesorów w erycieliów Wyderkaufników bądź jakiegokolwiek prawo i pretenzya do tey kamienicy z gruntem mających wiadoma są, aby po otrzymaniu na niestawiających drugiej kondemnacii na ostatni raz pozwani, na terminie sprawy to jest d. 15go Póździernika Roku bieżącego 1795. w sądzie Woytowisko Ławniczym Krakowskim sądzić się mający z prawnym swemu popisowali się i te iustyfikowali inicy od nich odsadzeni na zawsze zostają.

JP. Jan po Stanisławie Szmigielwicz bądź Smilgiewicz syn mający JP. Józefa Andrzeja dwóch imion Szmigielewicz bądź Smilgiewicza bratu i swego rodzzonego brata przez lat kilka zaślawnym i wiecznym prawem u różnych osób we wsi Leszczce, Parafii Pierlejewskiej, Ziemi Drohiczyckiej, a w Województwie Podlaskim leżący częściami po nabywawszy, a w kilku set złotych Polkich one przyzastwiwszy, sam z żoną, dziećmi i bratem dla dalszego tentowania szczęścia w innsze strony wypiów dził się. Po których Ichmościach Panach czyli Janie, niech Józefie Andrzeju dwóch imion Szmigielwiczach bądź Smilgielewiczach sukcesorowie naturalnie którekolwiek płci, jeżeliby się gdzie znajdowali, niech się z Dokumentami genealogią swoją prubującami od R. 1760. do rzeczonej wsi Leszczki bądź osobście, czyli też edykowaniem do JX. Woyciecha Czarkowskiego Altarzyści Pierlejewskiego nadgłaszają, a dostatecznie a wiadomość o swoim majątku powierzą, obwieszcza się i oznajmuje po drugi raz.

Dnia 12. Mca Października, Roku 1795 w Ratuszu Miasta Starej Warszawy kamienicy Sychowickiej, przy ulicy Podwale pod Nrem 510. stojącej, na mocy dekretu sądów J. K. Mci Afser: Koron: odprawiać się będzie ostatnia Licytacja.

W magazynie JP. Franciszka Hempla na Krakowskim Przedmieściu dostać można rozmaitych pięknych gatunków świeżych kwiatowych cebul: iako to dubeltowych i pojedynczych Jacyntów, Tulpanów, Jonkillów, Tarcettów, Narcyśków, Jakierów &c. które świeżo z Hollandyi przybyły, i tak w zimie w pokojach iako też w lecie w ogrodach do wydania kwiatów użyte być mogą.

Znayduje się tu w Warszawie pewny, który cyce stare i kartony umie najlepiej wypruć, i glansować, aby iak nowe były, także i nowe glansie wybranie. Miejska przy marymonckich rogatkach u Rewizora.

Mający rekomendacyę, i będąc przywilejowanym od Prześwientej Kommissy, którego Kommissya rekomenduje. Ktoby sobie chciał trzymać dla edukacyi młodych kawalerów do Polskiego Francuskiego Niemieckiego języka Historyi lub Geografii za Guwernera, dowie się o mieszkaniu w Kantrze Korrespondencyi Kraiowej.

Fabrykant B-y w Warszawie mieszkający na Rybakach przy gnoiowej górze pod Nrem 2597. czyni wiadomo P. Publiczności, iż dostać można u niego w każdym czasie różnego gatunku B-y. gotowych czuy i kurtek, paradyńskich i ordynaryjnych, deków, nakonów, kobierców na podłogę do pokojów, kółder i dywanów na stoły, niemniej białej i siwawej kuczb-y. Znaydują się także u niego rozmaite towary wełniane, bawelniane, przędza do dziegienia lub do tkania, bawelna na suity i zamiatki waty do podszycia. Tenże obwazuje się do innych Miast i Miasteczek podług Kommissy, rzeczonych towarów dostarczać, różnym obywatelkom na przyszłą zimę zadość czynić, i za słuszną cenę sprzedawać. Ofiaruje się tenże Fabrykant liwe unki dla wojska brać na siebie. Adres: do Fabrykanta Chariton, mieszkającego na Rybakach przy gnoiowej górze pod Nrem 2587.

JP. Jan Schmidt Plak, będąc dnia 3. Października na targu Praskim mając zegarek srebrny przy sobie, branszerek srebrowy, kluczki żółty pęczatki w srebro oprawne kamień trygoniasty biały nieraznięty: Takowy zegarek z pieczętką wyciągnięty z kieszeni. Przeto właściciel tegoż zegarka uprasza o danie znać do JP. Jana Schmidta w Ludwisarni pod No 514: a odbierze sprawiedliwą nagrodę.

Na Loteryi Kraiowej d. 2. Października wyciągnięte są Numery następujące: 64. 69. 15. 4. 31. Przysięcie ciągnięcie będzie d. 16. Października.